

Poczekam

Ewelina Flinta

Jest tak jak pewnie miało być,
brak snów po zimny świt.
Trzy kawy i całkiem słaby puls.
Znów Ty mój blady strach.
Dość mam już za ciasnych ciemnych dni.
Chyba potrafię się śmiać
i pamiętać, że

Jeden dzień lub dwa
i znowu się uda życie.
Dzień, dwa,
poczekam, bo przecież umiem.
Dzień, dwa,
do końca świata tego
zostało mi kilka chwil.

Zostawię więcej niż mogłam mieć,
coś stracę, a zyskam mniej.
Dwa wyjścia, nieśmiały skrzydeł ruch.
Ja już nie jestem stąd,
bo dobrze wiem, że

Jeden dzień lub dwa
i znowu się uda życie.
Dzień, dwa,
poczekam, bo przecież umiem.
Dzień, dwa,
do końca świata tego
zostało mi kilka chwil.

Jeden dzień lub dwa
i znowu się uda życie.
Dzień lub dwa,
poczekam, bo przecież umiem.
Dzień, dwa,
do końca świata tego
zostało mi kilka chwil.

Lepiej się spiesz niż śnij.
Lepiej się spiesz niż śnij.
Lepiej się spiesz niż śnij.